

KORRESPONDENT

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY

I

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi

ROLNICZY

(dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiej.)

Dnia 30 Listopada

N^{ro} 94.

Roku 1842.

W Imieniu Najjaśniejszego

MIKOŁAJA Igo

CESARZA WSZECH ROSSJI KRÓLA POLSKIEGO,

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa,

W rozwinięciu artykułu 4 i 11go Najwyższego Ukażu z dnia 28 Sierpnia (9 Września) r. b., Rada Administracyjna, na przedstawienie Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiła:

Artykuł 1. Na granicy od Austrii i Wolnego Okręgu Krakowskiego, mają być z dniem 20 Grudnia (1 Stycznia) 1842^{go} roku, otworzone Komory Celné następującej:

a) Komory I-ej klasy:

Michalowice, Zawichost i Tomaszów, a Komora w Krakowie ustanowiona przez ciąg trwania układu handlowego, z Rządem Wolnego Miasta Krakowa zawartego, ma także używać prawa Komorom I-ej klasy nadanego.

b) Komory II-ej klasy:

Sierosławice i Krzeszów. Wszystkie inne na tejże granicy istniejące Komory, staną się Komorami klasy III-ej, a Urzędy Expedycyjne graniczne pozostaną z dotychczasowemi prawami.

Komora klasy III-ej Herby, od strony Pruss leżąca, do klasy drugiej podniesioną zostaje.

Art. 2. Komory na granicy Wolnego Okręgu Krakowskiego ustanowione, tudzież Komora w Krakowie istniejąca, nie przestają i nadal przez ciąg trwania układu handlowego, z Rządem Wolnego Miasta Krakowa zawartego, używać tych atrybucji, jakie wspomnianym układem mają sobie nadane, pod względem wpuszczenia płodów i wyrobów Krakowskich.

Art. 3. Nadzór nad Komorami Celnemi i Strażą graniczną, Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu ciągać ma bezpośrednio przez Intendentów Skarbu.

Art. 4. Skład Komor, tudzież płaca Urzędników i Oficjalistów celnych, z początkiem roku 1843 mają być zastosowane do załączonego tu etatu, zwiększającego kosztą służby celnej, o rubli sr. 53,231 kop. 55 1/2. Wszelako summa rubli sr. 23,487 zawierająca w sobie podniesienie plac nad zasadę etatów obecnie obowiązujących, ma być zarezerwowaną do dyspozycji Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, a wypłata tego podniesienia, dopiero po ukończeniu roku dopełnioną być może o tyle, o ile dochód celny nad oznaczenie budżetowe podniesiony wystarczającym się na to okaże.

Art. 5. Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu moga jest w służbie Straży granicznej zaprowadzić powiększenie co do osób, zarządzić zmianę częściową służby lądowej na pieszą, i inne ulepszenia uznane, tak jednak aby te przedsięwzięcia, nowego wydatku więcej nad r. s. 16,725 za sobą nie pociągnęły.

Art. 6. Fundusz na budowę domów dla służby celnej konsumcyjnej, podany do etatu roku 1843 na sumę rubli sreb. 30,000, zwiększony zostaje do rubli srebem 37,500.

Art. 7. Wypłata summy rubli sr. 23,487, o której w artykule 4 w szczególności była mowa, ma być zawisła, jak się powiedziało, w roku 1843 od podniesienia się dochodu celnego nad oznaczenie budżetowe; inne wydatki, jakie z artykułu 4, 5 i 6go przybywają, Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu poniesie w roku 1843 na rachunek dochodów nadbudżetowych i na rachunek oszczędności w wydatkach; na lata zaś dalsze, cały nowy wydatek, na służbę celną potrzebny, do budżetu zaprowadzi. Aby zaś dochody nadbudżetowe celne z innej strony nie były wyczerpywanemi, dozwolone przez wypis z protokołu posiedzenia Rady Administracyjnej z dnia 10 (22) Maja 1838 roku Nr. 17,729, potrącanie 30% z tychże dochodów na wynagrodzenie Urzędników celnych, z początkiem roku 1843 ustanie w wykonaniu. Na przeprowadzenie zaś służby do nowego porządku i wzniesie się mające budowle przy Komorach, użyty być ma w części tenże fundusz trzech procentowy z roku bieżącego, jeżeli jaki osiągnięty zostanie.

Art. 8. Przyjmuje się za stałe prawidło, że na żadną wyższą posadę celną, jakimi są posady: Intendentów Skarbu, Rewizorów Gubernijalnych, Naczelników Straży granicznej, Naczelników, Inspektorów i Poborców na Komorach, nie może być w żadnym razie przeznaczony ten, kto poprzednio w służbie celnej na niższym nie urzędował stopniu, wyjąwszy przypadków, w którychby Rządowi podobało się zmienić tę zasadę. Władza Skarbowa nadto obowiązana jest, dla dobra Skarbu i wynagradzania zasług w razie odkrycia się wakansu w służbie celnej pomiędzy Urzędnikami w niej zostającymi, wybierać do posunięcia tych, którzy szczególną gorliwością i zdolnością zalecają się.

Art. 9. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być ogłoszone, Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu poleca się.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnej, dnia 30 Październik (11 Listopada) 1842 r. (podpisano) Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek

Xiążę Warszawski.

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, (podpisano) R. Fuhrmann.

Sekretarz Stanu, Rada Stanu Nadzwyczajny (podpisano) T. Le Brun.

O KARMIENIU BYDŁA ROGATEGO.

Dwojaki jest sposób karmienia bydła rogatego: a) na pastwisku i b) w oborze. Jak w obu tych razach doświadczeni po różnych krajach gospodarze postępować zwykli, po krótko opiszemy.

A. KARMIENIE BYDŁA NA PASTWISKU.

Sposób karmienia bydła na pastwisku, jest bez wątpienia najprostszy i najdogodniejszy, nie tylko bowiem mniej starań i zabiegów wymaga, ale nadto, trawa na pastwisku nie tak snadno ulega zepsuciu jak zboże lub siano, nie tak więc często jak tamte niedostatkami karmu zagraża. Dodać jeszcze należy, że bydło na dobre wyganiane pastwiska, starannie utrzymywane, od zbyt dużych upałów lub zimna zasłaniane, bywa zdrowsze, bo się w położeniu zupełnie jego naturze odpowiedniemu znajduje. Lecz z drugiej strony ta się niedogodność następuje, iż bydło wypędzone na paszę, mało się do użyźniania gruntu, a tem samem do powiększania ogólnego zbioru przyczynia i że przytém do wyżywienia bydła zewnątrz domu, daleko obszerniejszego potrzeba gruntu, jak do utrzymania go w oborze.

Z tego pokazuje się, że tylko tam sposób karmienia na pastwisku, może być korzystnie użyty, gdzie obszernie znajdują się grunta, mogące na pastwisko być obrócone, lub też tam, gdzie gospodarz cały swój przychód na sprzedaż bydła zasadza i do gnoju niewielką przywiązuje wartość; słowem tam, gdzie uprawa roli jest rzeczą uboczną, a chowanie bydła za główną gałąź gospodarstwa i jedyny środek użytkowania z ziemi jest uważane. Takowy rodzaj gospodarstwa zwykły mieć miejsce w wiel-

kiej części krajów górzystych, w okolicach niskich i bagnistych nad brzegami i przy ujściu rzek położonych. Wtedy bowiem sam wpływ miejscowych okoliczności, zmusza gospodarza przyjmując pastwisko za jedyny środek utrzymania bydła.

Natura pastwisk: Pastwiska są albo stałe, albo tymczasowie zapuszczane. Pierwszemi są łąki naturalne wszelkiego rodzaju, drugie powstają przez zasiew traw, lub przez ich naturalny wzrost na roli ornej i łąkach; do tego doliczyć można łąkę, po pierwszym sianozbiorze na pastwisko zatkniętą.

Ponieważ bydło rogate nie przestaje, tak jak owce, na cienkiej i rzadkiej trawie, ale w wielkiej masie domaga się pokarmu, bo je do tego obszerny jego żołądek i skład gęby nagli, a zatem pastwiska gdzie się je wyganiać zwykło, bujną i wzniosłą trawą okryte być mają. Co się nawet usprawiedliwia i przez to, że bydło rogate nie gryzie trawy, jak to konie lub owce robią, ale zagarnia ją językiem, przyciska do warg, i tym sposobem same tylko części górne jej ścina. Z tego to powodu, po wielu miejscach, naprzód bydło rogate, a potem konie lub owce na pastwisko wyganiają, albowiem gdzie tamto nie już dla siebie pokarmu zebrać nie może, te obficie nakarmić się mogą. I ta jeszcze korzyść wypływa, że się pastwisko w zupełności zużywa, bo nawet trawa z pod gnoju bydłowego wyrosła; takową bowiem trawę konie lub owce chętnie zjedzą, ale bydło trawy z pod własnego gnoju wyrosłej, nigdy jeść nie będzie. Zapobiegając wzrostowi podobnej trawy, doradzają gospodarze, i tak nawet w całych Niemczech i Francji postępują, aby pasterze zgarniali na kupki świeżo upuszczony krowieniec i na pole wynosili, przez to zyskuje się tyle, iż robaki i owady trawie wielce szkodliwe mnożyć się na pastwisku nie będą, przytém trawa dla każdego gatunku zwierząt domowych przydatna, rosnąć będzie.

Z pomiędzy pastwisk, jedne są takie, które szczególnie bydłu tuczonemu służą, inne dla krów dojnych, a inne jeszcze dla cieląt bardzo smacznego dostarczają pokarmu.

Krowy dojne nie uganiają się za trawą tłustą jak bydło tuczne i przestają na pastwisku obfitem, suchemi a nie bagnistemi pokrytym roślinami. Pastwiska takowe trafiają się również w krajach górzystych jak niskich. Krowy dla tego z okolic niskich więcej wprawdzie dają mleka, ale nie takiej dobroci, jak krowy z miejsc górzystych, a to z powodu, że mleko od tychże krów więcej materji tłustej, maślanej, aniżeli serniej w sobie zawiera. Trawa kwaśna, z chwastów, ostu, trzeiny, roślin bagnistych złożona, wcale dla krów dojnych nie jest przydatna. Chcąc ją przecież na pożytek obrócić, można ją dać trzodzie chlewniej, koniom, bydłu młodemu, a nawet wołom roboczym. Pasza tego rodzaju jest dla krów cielnych, a tem bardziej na ocieceniu będących, bardzo niezdrowa; gdy koniecznie wypada dawać ją krowom, potrzeba ją przynajmniej przebrać i z suchą paszą zmieszać. Dostrzeżono także, że trawa z miejsc bagnistych mniej jest szkodliwą dla krów na wiosnę jak w lecie, a więcej jeszcze szkodliwą w jesieni, co się jednak podług lat zmienia. Ta uwaga da się nawet do wszystkich zastosować zwierząt.

Pastwiska będące własnością całej gminy, stanowią część tak nazwanych pastwisk naturalnych. Czyli w istocie pastwiska gminne są pożyteczne, nad t \acute{e} m pytaniem od dawnych czas \acute{o} w \acute{s} wiatli zastanawiali si \acute{e} gospodarze i dzi \acute{s} do tego przekonania przyszli, czemu nawet rolnik najmniej do \acute{s} wiadczony przeczy \acute{c} nie b \acute{e} dzie, i \acute{z} gruntu na ten cel obr $\acute{o$ cone najgorzej bywaj \acute{a} u \acute{z} yte, szczeg $\acute{o$ lniej je \acute{z} eli na pastwiska dla bydła rogatego słu \acute{z} yć m \acute{o} ja. Na poparcie tego dosyć jest powiedzie \acute{c} , \acute{z} e grunt zorany i zasiany, wi \acute{e} ksz \acute{a} daleko liczb \acute{e} wy \acute{z} ywi bydła, jak zapuszczony na pastwisko, i co jeszcze, \acute{z} e bydło w wielkiej gromadzie chodząc na pasz \acute{e} , zmuszone jest bra \acute{c} w siebie pokarm zdeptyany, u \acute{r} yn \acute{a} zmaczany, i gnojem zwalany, wraca zat \acute{e} m do domu najcz \acute{e} ściej gł \acute{o} dne i chore. Wielu wi \acute{e} c gospodarzy woli paść bydło w \acute{o} borze, lub na własnym gruncie, ani \acute{z} eli je na gminne wypędz \acute{a} pastwiska, t \acute{e} m bardziej, \acute{z} e je \acute{u} g \acute{o} r, ściernisko czyli r \acute{y} zisko, ł \acute{a} ki skosz \acute{o} ne, pola lucern \acute{a} lub konieczyn \acute{a} zasiane, korzystniej zast \acute{a} pić mog \acute{a} .

Pastwiska sztuczne. Lubo pastwiska tego rodzaju, bardziej dla owiec, jak dla bydła zapuszczane bywaj \acute{a} , przecie \acute{z} dzi \acute{s} iaj m \acute{o} zna je uwa \acute{z} ać, po wielu okolicach, za obfite \acute{z} r \acute{o} dło dobrego wychowania tych drugich. Tam gdzie umiano ocenić skutki z pastwisk sztucznych i za ich po \acute{s} rednictwem obfity przez całe lato bydłu dostarcz \acute{a} ć pokarm, wid \acute{a} ć rasy bydła najpi $\acute{e$ kniejsze i najwi \acute{e} ksze przynosz \acute{a} ce korzyści. Bydło Meklemburgskie, Holenderskie, Normandzkie, Szwajcarskie i t. d., przedstawia tego najrzecz $\acute{y$ wszysty dow \acute{o} d. Bo jest rzeczą dowiedzion \acute{a} , \acute{z} e pasza silniejszy jeszcze jak klimat na dobry stan bydła rogatego wplyw wywiera.

Karmienie bydła pasz \acute{a} z pastwisk sztucznych pochodz \acute{a} c \acute{a} , uwalnia bydło od wielu niedogodnych okoliczności, które na pastwiskach zwyczajnych napotyka cz \acute{e} sto. Ziemia bowiem przeorana, gnojem zasilon \acute{a} , po \acute{z} ywniejsze i zdrowsze przedmioty rodzi, ani \acute{z} eli zaniedbana od wiek \acute{o} v.

Trawa na pastwiskach sztucznych, albo si \acute{e} zasiewa albo ro \acute{s} nie sam \acute{a} ; na gruncie jednak dobrym nie nale \acute{z} y dopuszcza \acute{c} samowolnego jej wzrostu, chyba \acute{z} e szczególne usposobienie do wydawania ro $\acute{s$ lin na pasz \acute{e} przydatnych, okazywa \acute{c} b \acute{e} dzie; w ka \acute{z} dy \acute{m} za \acute{s} innym razie pastwiska sztuczne przez zasiew zapuszcz \acute{a} ć potrzeba. Na ten cel wybieraj \acute{a} si \acute{e} nasiona z ro $\acute{s$ lin trawiastych, bardzo plennych, przez kilka lat po sobie wyrastaj \acute{a} cych i dla bydła najprzydatniejszych. Zwyczajem jest w wielu krajach sia \acute{c} zbo \acute{z} e, i w czasie kwitnienia na pasz \acute{e} bydłu dawa \acute{c} jak np. gorczy \acute{c} bia \acute{l} ą, jęczmień, tatar \acute{k} ę i t. p. W tym razie nie puszcza \acute{j} bydła samopas, ale je uwi \acute{a} zuj \acute{a} u drzewa, aby w pewnym oznaczonym zakresie i porz \acute{a} dku pasz \acute{e} zjad \acute{a} ło.

Ostro \acute{z} no \acute{s} ć jakiej wymaga u \acute{z} yć pastwisk. Nadewszystko unika \acute{c} trzeba aby niewypędz \acute{a} ć bydła na pastwisko w czasie s $\acute{o$ lnym, wilgotnym lub d \acute{z} d \acute{z} yстым; przyt \acute{e} m nie pozwal \acute{a} ć bydłu po całym pastwisku chodzic \acute{c} , ani te \acute{z} wci \acute{a} ż na jednym miejscu zostawa \acute{c} i trawę nogami wydeptywa \acute{c} . Ro $\acute{s$ liny przez to wielce uszkodzone bywaj \acute{a} , a nawet wcale nie rosn \acute{a} . Z tego wzgl \acute{e} du gospodarze dobrzy dziel \acute{a} swoje pastwiska na oddziały, b \acute{a} d \acute{z} za pomoc $\acute{ą}$ p \acute{l} ot \acute{o} v, b \acute{a} d \acute{z} row \acute{o} v; sam wzrost bo-

wiem trawy wskazuje, kiedy z jednego w drugi bydło przepuszcza \acute{c} wypa \acute{d} nie, czyli jak niek \acute{o} rzy robi \acute{c} zwykli kiedy trawa do 6 cali podro $\acute{s$ nie, a je \acute{z} eliby nad ten wymiar wyrosła, lepiej ją skosi \acute{c} , g \acute{d} yz bydło zbyt wysokiej trawy je \acute{s} ć nie chce.

Zwyczaj podzielania pastwisk na oddziały, ma opr \acute{o} cz tego i t \acute{e} dogodno \acute{s} ć, \acute{z} e wi \acute{e} ksz \acute{a} liczb \acute{e} bydła na danym gruncie wy \acute{z} ywi \acute{c} m \acute{o} zna, a przyt \acute{e} m zapobiega si \acute{e} wzrostowi z \acute{y} ch i niesmacznych ro $\acute{s$ lin, albowiem bydle maj \acute{a} c sobie zostawion \acute{a} przestrze \acute{n} wielk \acute{a} , chodz \acute{a} wsz \acute{e} dzie, wybiera ro $\acute{s$ liny lepsze, a gorsze zostawia, i tym sposobem wzrost ich u \acute{l} atwiaj \acute{a} c, zu \acute{m} niejsza pastwisko. To co \acute{s} my wy \acute{z} ej powiedzieli nie zawadzi tu jeszcze powt $\acute{o$ rzyc \acute{c} , \acute{z} e przed bydłem rogat \acute{e} m, innego gatunku zwierz \acute{a} t domowych na pastwisko nie nale \acute{z} y wygania \acute{c} , ani go te \acute{z} wsp $\acute{o$ lnie z innymi nie paść, szczeg $\acute{o$ lnie z owcami, bo wiadomo, \acute{z} e trawy, której si \acute{e} owca dotkn \acute{e} ła, bydle je \acute{s} ć nie chce. Najpo \acute{z} yteczniej wi \acute{e} c jest, ten sam rodzaj bydła po sobie p \acute{e} dza \acute{c} ; i tak, po tucznych wo \acute{l} ach krowy, po nich cielaki, a potem dopiero konie i t. d.

Uznano w niektórych okolicach za korzystne, zostawia \acute{c} bydło przez noc na pastwisku; bydło przyzwyczaiwszy si \acute{e} do takiego sposobu \acute{z} yćcia, nie na t \acute{e} m cierpieć nie b \acute{e} dzie, zwłaszcz \acute{a} g \acute{d} y znajdzie drzewo, lub jak \acute{a} inn \acute{a} ochron \acute{e} przed deszczem, zimnem lub upa \acute{l} em. W krajach wszak \acute{z} e g \acute{o} r \acute{z} ystych, gdzie powietrze zbytecznie ostre lub te \acute{z} w okolicach bagnistych, gdzie si \acute{e} wielkie mgły tworzą, niezdrowe wyziewy powstaj \acute{a} , konieczn \acute{a} jest rzeczą ka \acute{z} dego wieczora wpędz \acute{a} ć bydło do stajni, lub te \acute{z} na ten cel urz \acute{a} dzon \acute{e} j szopy. Ciel \acute{e} ta tak \acute{z} e po sz \acute{o} stym miesi \acute{a} cu, ju \acute{z} bez nara \acute{z} enia si \acute{e} na niebezpiecz \acute{n} stwo noc zewna \acute{z} tr domu przepędz \acute{a} ć mog \acute{a} . To jednak \acute{z} e tam tylko dzie \acute{a} si \acute{e} powinno, gdzie chowanie bydła jest g $\acute{l$ ówn \acute{a} gospodarstwa ga \acute{l} ęzi \acute{a} , bo przez to na gnoju, jako istotnym do uprawy gruntu przedmiocie, wiele si \acute{e} traci.

Tyle tylko bydła na pastwisko wygania \acute{c} nale \acute{z} y, ile go te wy \acute{z} ywi \acute{c} mo \acute{z} e. Je \acute{z} eli pastwisko zamale a bydła zawiele, wtedy niedostatkiem \acute{z} ywno \acute{s} ci ci $\acute{s$ nione, gł \acute{o} dne chodz \acute{a} z miejsca na miejsce, ani do roboty, ani do do \acute{z} ju niezdatne; je \acute{z} eli za \acute{s} przeciwnie bydła malo a pastwiska wiele, wtedy bydło wiele zrz \acute{a} da szkody deptaniem.

Podzielenie pastwisk na oddziały, jak \acute{e} śmy rzekli wy \acute{z} ej, najlepiej t \acute{e} j niedogodno \acute{s} ci zapobiedz \acute{y} .

Przestrze \acute{n} gruntu, potrzebna do nale \acute{z} ytego wy \acute{z} ywienia jedn \acute{e} j krowy przez całe lato, która w przeci \acute{a} gu tego czasu do 700 funt \acute{o} v \acute{s} wie \acute{z} ej zu \acute{z} ywa puszy, jest 30 po 150 ar \acute{o} v (jeden ar ma 100 metr \acute{o} v). Pami \acute{e} ta \acute{c} przyt \acute{e} m na to, a \acute{z} eby wszelkie ro $\acute{s$ liny, których bydło je \acute{s} ć nie chce z pastwisk wyniszcza \acute{c} , miejsca pró \acute{z} ne zasiewa \acute{c} , bieg zbyteczny wody wstrzymywa \acute{c} , kretowiny i mrowiska o ile mo \acute{z} na najstaranniej wygubia \acute{c} .

W wielu okolicach weszło w zwyczaj, \acute{z} e co 4, 5, lub 6 rok pastwiska zostawuj \acute{a} wolne, bydła na nie niewypędzaj \acute{a} c. W czasie tych lat, trawę na siano koszą. W Normandji wielu gospodarzy do zwyczaju tego tak \acute{a} przywi \acute{a} z \acute{a} ło warto \acute{s} ć, i \acute{z} co drugi rok pastwiska wolne zostawuj \acute{a} od bydła, to jest: jeden rok koszą trawę, a drugi bydło na nie wyganiaj \acute{a} , przez co pastwiska maj \acute{a} si \acute{e} znacznie ulepsza \acute{c} . Ze tak jest, żadnej nieulega wątpliwo \acute{s} ci, jednak podług liczniejszych do \acute{s} wiadcze \acute{n} , 5 lub 6 rok do-

Ważny jest do zostawienia pastwiska wolnym, gdyż właśnie po tym czasie pastwisko obfitego pokarmu dla bydła dostarcza.

Jakićj bydło rogate potrzebuje wygody. Lubo bydło rogate silnie jest zbudowane, potrzebuje jednak wielkiej około siebie troskliwości. Z tego powodu, potrzeba je zasłaniać przed upałami dziennymi, mocnym zimnem i słotą, na pastwisko szronem pokryte nigdy go nie wyganiać, nastęrczyć mu sposobność nakarmienia się dostatecznego i picia przynajmniej trzy razy na dzień. Potrzeba także oddalać od bydła to wszystko, coby w niem postrach lub obawę wzbudzać mogło, gdyż przestach dla krów dojnych, a jeszcze bardziej dla wołów karmnych jest bardzo szkodliwy, a nawet i niebezpieczny. Jeżeli się kupi bydło wychowane i ciągle utrzymywane w stajni, należy je w tym stanie zachować, takiemu bowiem, jako delikatniej wychowanemu, pasza na pastwisku nie tyle służy.

Paszenie bydła na powrozie. Sposób paszenia bydła na powrozie, jest powszechnie używany w Danji, Anglii i w wielu okolicach Niemiec. Na ten cel bierze się powróż długości dwóch sążni. jeden koniec przywiązuje się do słupka od 15 do 18 cali długiego w ziemię wkopanego, drugi zaczepia się za rogi lub rzemień będący na szyi bydłęcia. Korzyści z tego sposobu wynikają te, iż bydłę nie depce całego pastwiska ale taki tylko okrąg, jaki powróż zakreśla. Konieczną i lucernę również w ten sposób wypasać można; bydłę widząc, iż wiele mu do jedzenia miejsca nie zostawiono, je wolińiej i wszystko. Gdy na tem miejscu nie do jedzenia niema, słupek przenosi się dalej, i tak wciąż, dopóki bydłę całego nie przebiegnie pastwiska. Słupek utrzymujący na powrozie bydłę, nie powinien się wkopywać w środek pastwiska, ale porządkowo na miejscu próżnem, dotykającym pastwiska, w takiej odległości, aby bydłę nogami trawy deptać nie mogło; dopiero gdy pierwszy przedział spożyje, posuwa się dalej w głąb pastwiska o tę samą odległość jak poprzednio. W ten sposób można ustawić więcej sztuk bydła, stosownie do obszerności pastwiska, ale tak, aby bydłę jedno dotykało tylko granicy miejsca przeznaczonego dla drugiego bydłęcia, nie zaś, aby ich się więcej na tej samej przestrzeni paść mogło. Do wody, lub z domu na pastwisko, prowadzi się w takim razie bydło na powrozie, jeden człowiek może do 20 sztuk prowadzić, do czego się łatwo przyzwyczajają, inaczej nie możnaby ich, skoroby się raz na pastwisko dostały zlaćpać i do słupków poprzywiązywać.

(Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z B O Ź E.

Londyn 18 Listopada. — Stan naszego handlu nie uległ w ostatnich dniach znacznej zmianie, jednakże pokup dość jest ożywiony, szczególnie angielska pszenica okazuje dążność do podwyższenia się cen. To jednak

że niemoże nam podawać nadziei, żeby cło wprędce się zniżyło, bo z powodu niezmiernie obfitych ostatnich gatunków, których posiadacze chcąc się jak najprędzej pozbyć, przypisują znaczne niżenie cen, średnia cena tygodniowa utrzymuje się nisko i może nawet w przyszłym tygodniu jeszcze się zniżyć o jeden szyling. Przed wiosną nie można się spodziewać znacznej zmiany w cenach pszenicy i należy się obawiać, że dowiemy się o wielu jeszcze bankructwach w handlu zbożowym, których powodem była zbyt mała tegoroczna spekulacja.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

		żądają		dają	
		R. s k.	B. s k.	R. s k.	B. s k.
<i>Dnia 29 Listopada 1842.</i>					
I. W E X L E.					
Berlin 100 talarów	2 M. .	93 75	—	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M. .	93 60	—	—	—
Hamburg 300 m. k.	2 M. .	141 75	—	—	—
Londyn fun. sterlin.	3 M. .	6 44	—	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M. .	99 75	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M. .	—	—	—	—
Petersburg ditto	1 M. .	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M. .	75 60	—	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M. .	—	—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M. .	93 75	93 75	—	—
2. M O N E T Y.					
Rosyjskie Imperjały	—	—	—	—	—
Holand. dukaty nowe	—	—	—	—	—
ditto stare ważne	—	—	—	—	—
Frydrychsдоры Pruskie	—	—	—	—	—
Rosyjskie assygnaty	—	—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.	—	—	—	—	—
3. P A P I E R Y.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)	—	—	—	—	—
ditto ditto nowe	—	14 85	—	—	—
Oblięi skarbowe na zł. 1000	—	—	—	—	—
Oblięacje cząstkowe na zł. 500	—	—	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 25 1/2.

ŚREDNIA CENA ZYWNOSCI.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec żyta rubli sr. 1 kop. 89 (złp. 12 gr. 18); pszenicy r. s. 3 kop. 2 (złp. 20 gr. 4); jęczmienia r. sr. 1 kop. 97 (zł. 13 gr. 24) — owsa r. sr. 1 k. 24 (złp. 8 gr. 8); maki pszennej przedniej r. sr. 4 k. 68 (złp. 31 gr. 6); ordynarnej 6 ćwierci r. s. 4 k. 33 (złp. 28 gr. 26); żytniej pytło. r. s. 2 k. 86 (złp. 19 gr. 13); gryczanej korzec r. sr. 2 k. 13 (złp. 14 gr. 6); kaszy gryczanej zwyczajnej r. 3 ko. 75 (z. 25 g.—); drobnej r. s. 7 k. 62 (złp. 50 gr. 14); jęczmienniej perłowej r. s. 8 k. 10 (zł. 54 gr. —) jęczm. ordynarnej r. s. 2 k. 26 (złp. 15 gr. 2); — siana Centnar 100 funt. k. 61 (złp. 4 gr. 2); słomy cent. 100 funt. kop. 34 1/2 (złp. 2 gr. 9); — sążen dREW sosnowych r. s. 6 k. 45 (złp. 43); — wól d. bry od r. s. 35 do 45; średni od r. s. 29 do 35; lichej od r. s. 19 do 28; — ciele r. s. — wieprz. dohly od r. s. 11 do 16; średni od r. s. 8 do 10; lichej od r. s. 5 do 7; — masła funt k. 15 (gr. 30) stonowy funt k. 9 (g. 18); kartofli korzec k. 82 (zł. 5 gr. 14); okowity 10 tój próby garścik k. 68 (zł. 4 g. 17); szumówki 6 tój próby garścic kop. 41 (złp. 2 g. 22).